

„Ta jest licha drzewina,
Nie trzeba dębów tysięcy.
Szeptem się ku mnie przygina:
Jest Bóg!- Czego ci więcej”
Jan Kasprowicz

Dzieła stworzenia są jedną z dróg, na której człowiek odkrywa wielkość i wspaniałość ich Stwórcy. Ileż jest piękna w gałązce „lichej dzewiny” kołyszącej się na wietrze, nie mówiąc już o nieprzebranym pięknie róż kwitnących w ogrodzie, czy jeziorach i górach skąpanych w blaskach zachodzącego słońca. W niektórych miejscach na świecie nagromadziło się tyle piękna, że gdy tam się znajdziemy, nasze serce w uniesieniu zaczyna się modlić. Ci co wierzą swe myśli kierują ku Bogu, a ci co nie nazywają Boga po imieniu trwają w zachwycie; zapewne to modlitewne zachwycenie trafia także do Boga. Poprzez to piękno przychodzi do nas Bóg, a wraz z Nim radość, wewnętrzny spokój i siła do życia. Zapewne z tych racji wybierał człowiek najpiękniejsze zakątki ziemi na miejsca sakralne. A także sam Bóg przywoływał człowieka do takich miejsc, by tam się objawić.

Kończące się wakacje przywołują na pamięć niejednen taki obraz. Jednak każda pora roku jest odpowiednia, aby wyszukiwać takie miejsce i zachłysnąć się mistyczną mocą, jaka z nich emanuje. Do takich miejsc należy sanktuarium maryjne, prowadzone przez Misjonarzy Ludwika Montfort, w Eastport na Long Island.

Na najwyższym skalnym wzniesieniu tej wyspy stoi prawie sześciometrowa kamienna statua Matki Bożej z dzieciątkiem na ręku. Jest to centralne miejsce sanktuarium, w którym oddaje się cześć Matce Bożej jako Pani tej wyspy. Z tego wzniesienia rozciąga się wspaniały widok na południowe wybrzeże Long Island. Naokoło zaś, wtopione w piękno przyrody, znajdują się liczne miejsca kultu religijnego.

Jedno ze wzgórz można nazwać wzgórzem różańcowym, w całość którego wkomponowany jest różaniec. Z zielonych krzewów wymodelowany jest olbrzymi krzyż różańcowy. Poszczególne paciorki różańca także są wykreowane z zielonych krzewów. Piętnaście tajemnic różańcowych otacza wzgórze. Idąc aleją, obok zielonych paciorków różańca możemy kontemplować piękno przyrody i rozważać tajemnice naszego zbawienia. W tych rozważaniach pomocne są płaskorzeźby ze scenami tajemnic różańcowych.

Na innym lesistym wzgórzu znajduje się droga krzyżowa. Postacie, niektórych stacji są naturalnej wielkości m.in. scena ukrzyżowania. Zapach lasu, śpiew ptaków, który nie mąci naturalnej ciszy stwarzają niepowtarzalną atmosferę do najgłębszych duchowych przeżyć.

Na olbrzymim obszarze jest wiele innych ciekawych miejsc gdzie warto się zatrzymać. Wśród nich jest kolorowa szopka betlejemka- także wkomponowana w otaczającą przyrodę. Skalną grotę wypełniają barwne betlejemskie postacie naturalnej wielkości. Zaś zamiast śpiewów anielskich, towarzyszących narodzeniu Jezusa, z głośnika płyną radosne bożonarodzeniowe melodie.

Oczywiście, jest także kościół, kaplica gdzie odbywają się rekolekcje, można także kupić pamiątki czy też coś do zjedzenia. Jest także miejsce na piknik. Na wypadek deszczu część tego miejsca przykryta jest namiotem. Cisza i spokój, piękno przyrody i religijne odniesienia sprawiają, że można tam wspaniale wypocząć i wzmocnić się duchowo.

Tygodnik Niedziela, 1999 r